villanella catarrhus — Miladora

Od autora: mam nadzieję, że nikogo nie zarażę, a jeżeli już, to najwyżej formą villanelli. :)

villanella catarrhus

wiosna – słońce jak złocisty krąży nissan
dookoła bujna zieleń się panoszy
a ja kicham niech to diabli a ja kicham

gdzieś złapałam jakieś świństwo no i zdycham
ledwo widząc przez łzawiące wiecznie oczy
że tam w górze się przetacza złoty nissan

nie pomaga miód cytryna czy melisa
bo choć dwoję się i troję by przepłoszyć
to dziadostwo – niech mnie diabli ciągle kicham

patrzę w okna – tak majowo na ulicach
łowię barwy szelest liści ludzkie głosy
czuję słońce które krąży niczym nissan

a tu guzik – siedzę w domu – zegar tyka
obraźliwie i z wyrzutem jakby psioczył
że tak kicham niech to diabli że tak kicham

i w dodatku w towarzystwie bo do licha
już zdążyłam pozarażać wszystkim nosy
więc co z tego że tam w górze krąży nissan
gdy pod bokiem niech to diabli każdy kicha

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 01.06.2016 19:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.